



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Co stało się z Olafem Tryggvasonem po bitwie w Oresundzie czyli (krypto)historia pewnej pogłoski

Author: Jakub Morawiec

Citation style: Morawiec Jakub. (2014). Co stało się z Olafem Tryggvasonem po bitwie w Oresundzie czyli (krypto)historia pewnej pogłoski. W: R. Borysławski (red.), "Krytohistorie : ukryte i utajone narracje w historii" (S. 45-55). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Jakub Morawiec
(Uniwersytet Śląski)

Co stało się z Olafem Tryggvasonem po bitwie w Øresundzie, czyli (krypto)historia pewnej pogłoski

Bitwa, która rozegrała się w 1000 roku na wodach Øresundu, należy do najbardziej doniosłych wydarzeń w historii średniowiecznej Skandynawii. Jej wynik znacząco wpłynął na układ sił w regionie na następne kilka dekad. Co równie ważne, bitwa szybko obrosła legendą w średniowiecznej tradycji skandynawskiej. Oba aspekty mają swoje znaczenie dla pewnej (krypto)-historii, która wiąże się z wydarzeniami, jakie rozegrały się na wodach rozdzielającej Zelandię od Skanii cieśniny bałtyckiej. Źródła oraz funkcjonowanie owej (krypto)historii stanowią główny punkt rozważań podjętych w niniejszym tekście.

Latem 1000 roku doszło w Øresundzie do starcia floty króla Norwegii Olafa Tryggvasona z siłami króla Danii Swena Widłobrodego, wspieranego przez oddziały szwedzkie króla Szwecji Olafa Skötkonunga oraz norweskiego jarla Eryka z Hladir. Konfrontacja obu flot zakończyła się całkowitą klęską wojsk Olafa Tryggvasona, który sam poległ. Swen Widłobrody oraz jego sojusznicy zawdzięczali zwycięstwo przewadze liczebnej oraz zaskoczeniu wynikającemu z faktu, iż najpewniej król Norwegii nie spodziewał się, że po wpłynięciu w Øresund napotka tak dużą koncentrację wrogich sił¹.

Śmierć Olafa Tryggvasona oznaczała nową rzeczywistość polityczną w całym regionie. Odniesione zwycięstwo pozwoliło umocnić się Swenowi Widłobrodemu w ojcowiznie. Ponadto nie tylko mocniej zaznaczył on swoją

¹ Na temat prawdopodobnego przebiegu bitwy i poglądów badaczy na ten temat zob. J. MORAWIEC: *Kilka uwag o okolicznościach i skutkach bitwy w Øresundzie*. W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. T. III. Red. I. PANIC, J. SPERKA. Katowice 2004, s. 17–31.

pozycję w Szwecji, ale przejął kontrolę nad Norwegią, w której bezpośrednio rządy z jego ramienia sprawowali jarlowie Hladir, bracia Eryk i Swen². Osiągnięta w ten sposób niekwestionowana przewaga w Skandynawii pozwoliła Swenowi Widłobrodemu skupić się na organizowaniu najazdów na Anglię i angażować w tym celu zależny od siebie potencjał podporządkowanych sobie regionów. To, w konsekwencji, doprowadziło Swena do największego życiowego sukcesu, jakim był tron angielski w 1013 roku³.

Bitwa w Øresundzie zdobyła także swoje drugie, legendarne życie. Dotyczy to przede wszystkim średniowiecznej tradycji skandynawskiej, w myśl której śmierć Olafa Tryggvasona stanowiła przejaw męczeństwa króla misjonarza. Tym samym fizyczny przegrany stawał się moralnym zwycięzcą nad wrogami, którzy, nie będąc w stanie stawić mu czoła w bezpośredniej konfrontacji, musieli posunąć się do podstępu i intrygi oraz zdrady. Aby to osiągnąć, autorzy skandynawskich sag znacząco zniekształcili przekaz na temat bitwy, poczynając od okoliczności, które do niej doprowadziły, kończąc zaś na jej lokalizacji i przebiegu⁴.

Liczba zachowanych przekazów odnoszących się do bitwy także wskazuje na jej znaczenie w dziejach Skandynawii na przełomie X i XI wieku oraz jej status w średniowiecznej tradycji skandynawskiej. Do zmagania między skandynawskimi władcami najwcześniej nawiązali islandzcy skaldowie, związani blisko ze stronami konfliktu. Mam na myśli przede wszystkim *Óláfsdrápa erfidrápa* Hallfreda Ottarssona oraz *Eiríksflokkr* Halldóra ókristni⁵. Pierwszy z nich stanowi jedną z podstaw badanej przeze mnie (krypto)historii. O bitwie szeroko rozpisywali się autorzy sag królewskich, w tym przede wszystkim tych, które poświęcone były osobie Olafa Tryggvasona. Poza tradycją skandynawską o wydarzeniach tych wspomina także w swojej kronice Adam z Bremy, który jako pierwszy precyzyjnie określił lokalizację bitwy⁶. Mamy tym samym do czynienia z wydarzeniem doniosłym, które odbiło się wśród współczesnych szerokim echem oraz które poważnie zaciążyło na układzie politycznym w Skandynawii w kolejnych latach. W końcu pamięć o nim w istotny sposób kształtowała miejscową historiograficzną tradycję, której kluczowym elementem była postać norweskiego króla misjonarza.

² E. ROESDAHL: *Denmark — a thousand years ago*. W: *Europe around the year 1000*. Red. P. URBAŃCZYK. Warsaw 2001, s. 363.

³ I. HOWARD: *Swein Forkbeard's Invasions and the Danish Conquest of England 991–1017*. Woodbridge 2003, s. 116.

⁴ Por. S. RAFNSSON: *Óláfs sögur Tryggvasonar: um gerðir þeirra, heimildir og höfunda*. Reykjavík 2005; L. LÖNNROTH: *Studier i Olav Tryggvasons saga*. „Sammlaren” 1963. Nr 84; J. MORAWIEC: *Wolin w średniowiecznej tradycji skandynawskiej*. Kraków 2010, s. 267–367.

⁵ Red. D. WHALEY: *Poetry from the Kings' sagas* 1. Part 1. Turnhout 2012, s. 400–441, 469–486 (dalej cyt. jako *Poetry*).

⁶ Red. B. SCHMEIDLER: *Adami Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*, MGH Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum. Hannoverae 1917, s. 100.

W jakich okolicznościach doszło do bitwy w Øresundzie? Co wiemy na temat jej politycznego kontekstu? Aby odpowiedzieć na te pytania, należy cofnąć się w czasie minimum pięć lat, do wydarzeń, które rozegrały się w Skandynawii ok. 995 roku. Doszło wówczas do zmiany na tronach poszczególnych krajów, które przeszły w ręce odpowiednio Olafa Tryggvasona, Swena Widłobrodego oraz Olafa Skötkonunga. Szczególnego znaczenia nabrały wypadki w Danii. W tym roku władzę w kraju odzyskał Swen Widłobrody, który dzięki małżeństwu z wdową po królu Szwecji Eryku Zwycięskim zdołał dość szybko rozszerzyć swoje wpływy także na Szwecję, sprawując opiekę nad małoletnim pasierbem. Sytuacja ta pozwoliła Swenowi w dalszej perspektywie dążyć do uzyskania dominującej pozycji w całej Skandynawii. Rządy Olafa Tryggvasona w Norwegii oznaczały dążenie do wzmocnienia władzy centralnej, czemu służyć miało między innymi bezkompromisowe promowanie chrześcijaństwa. Działania króla spotkały się z oporem ludności, niechętnie nastawionej do nowej wiary. Także spora część elit znalazła się w opozycji wobec władcy, obawiając się utraty wpływów. Na jej czele stanęli główni oponenci władcy, zmuszeni do emigracji jarlowie Eryk i Swen z Hladir, obwiniający Olafa Tryggvasona o doprowadzenie do upadku i w konsekwencji śmierci ich ojca, jarla Hakona. Synowie jarla szukali w pierwszej kolejności pomocy w Szwecji, zapewne jeszcze u Eryka Zwycięskiego. Jego śmierć spowodowała, że poczęli oni uprawiać piractwo na Bałtyku, aby niedługo potem związać się ze Swenem Widłobrodym. Według późniejszych sag relacje z królem Danii umocnione zostały przez małżeństwo Eryka z Gydą, córką Swena Widłobrodego⁷. Odtąd Eryk i jego brat brali ścisły udział w realizowaniu politycznych planów króla Danii. Bezpośrednim zarzewiem konfliktu mogło być małżeństwo Olafa Tryggvasona z Thyrą, która wywodziła się najpewniej z kręgów opozycyjnych wobec króla Danii, a Olaf poślubił ją, aby przyczynić się do osłabienia pozycji Swena w kraju i/lub odpowiedzieć w ten sposób na związanie się króla Danii z jarłami Hladir. Wydaje się, że flota, którą w 1000 roku gromadził Swen Widłobrody, mogła zostać wykorzystana w kolejnym najeździe na Anglię. Miała to być akcja zakrojona na szeroką skalę, skoro do udziału w niej zaangażowani zostali Szwedzi z królem Olafem na czele, a także oddziały słowiańskie. Udział Szwedów i ich młodego władcy może być odczytywany jako wyraz podległości względem króla Danii. Jego reprezentantem w Szwecji był jarl Eryk, który bezpośrednio odpowiadał za zebranie wojsk i dowodzenie nimi. Jarl Hladir był także wrogiem Olafa Tryggvasona i zapewne liczył, że przy sprzyjających okolicznościach będzie w stanie odzyskać dla swojego rodu utraconą pozycję. Król Norwegii zdawał sobie sprawę z tego stanu rzeczy, dlatego uważnie obserwował ruchy jarłów. Nie może zatem dziwić, że — jak

⁷ Red. F. Jónsson: *Fagrskinna. Nóregs kononga tal*. København 1902–1903, s. 136.

wskazują na to poematy skaldów — postanowił rozprawić się z Erykiem. Pretekstem do wystąpienia przeciw niemu były zapewne wieści o działaniach jarla w Szwecji, które mógł Olaf Tryggvason potraktować jako wymierzone przeciw sobie, jednocześnie na tyle poważne i groźne, że wymagające szybkiej interwencji⁸.

Poematy skaldów zdają się wskazywać, że król Norwegii zdecydował się na działania zbrojne pomimo dysponowania ograniczonymi siłami. *Óláfsdrápa erfdrápa* Hallfreda Ottarssona podkreśla to, że król został zdradzony i porzucony przez większość swoich poddanych, co może odnosić się do funkcjonowania mocnej opozycji w stosunku do rządów Olafa, czekającej na potknięcie monarchy⁹. Choć wydaje się, że władcą norweskim powodowała w głównej mierze chęć reagowania na poczynania jarla Eryka, wpłynięcie do Øresundu oznaczało zbrojne starcie z gromadzącą się tam flotą duńską, wspartą przez oddziały sojuszników. Dysproporcja w wielkości obu flot zapewne od początku ustawiła przebieg starcia i zdecydowała o jego wyniku. Wydaje się, że spośród gromadzonej w Øresundzie duńsko-szwedzkiej floty pierwsi okręty Olafa Tryggvasona zaatakowali Duńczycy. Prawdopodobnie nie udało im się zatrzymać płynących w kierunku południowym norweskich łodzi, co później zostało poczytane jako porażka wojsk Swena. Choć pierwsze uderzenie nie spowodowało zatrzymania łodzi Olafa i po nim nastąpiło następne, być może poprowadzone przez Szwedów, dość szybko doszło do otoczenia znacznie mniejszej liczebnie floty króla Norwegii. Halldór ókristni wskazuje na to, że Olaf Tryggvason próbował dalej przebić się przez siły wroga. W osiągnięciu celu przeszkodził zdecydowany atak wojsk jarla Eryka. Atak, który poprowadził Eryk, okazał się decydujący. Kluczowym momentem zmagania był udany abordaż „Długiego Węża”, na którym bronił się ośmiu król norweski w otoczeniu *hirðu*. Ostatecznie łódź udało się zająć, Olaf, prawdopodobnie chcąc dostać się na inną łódź, utonął w wodach Sundu¹⁰.

Jak już wspomniałem, późniejsze sagi skandynawskie prezentują zupełnie inny obraz bitwy. Dotyczy to zarówno jej okoliczności, jak i przebiegu. Olaf Tryggvason miał być, w wyniku intrygi, której inicjatorką była królowa Sygryda Dumna, żona Swena Widłobrodego, wciągnięty przez swoich wrogów w pułapkę, a haniebną rolę tego, który powiódł do niej króla Norwegii, odegrał jarl Jomsborga Sigvaldi. Zasadzkę zastawiono na Olafa w pobliżu wyspy Svoldr, gdzie też miało dojść do starcia¹¹. Zdrada i podstęp, a nie waleczność i siła, miały przesądzić o zwycięstwie wrogów króla misjonarza. O czym była już także mowa, wydzwięk sag wskazuje na jego moralną

⁸ J. MORAWIEC: *Wolin*, s. 317–245.

⁹ *Poetry*, s. 402–403.

¹⁰ J. MORAWIEC: *Wolin*, s. 353–355.

¹¹ Na temat problemów związanych z identyfikacją i lokalizacją tego miejsca zob. J. MORAWIEC: *Wolin*, s. 368–378.

wyższość, ukazaną także poprzez motyw jego ostatnich chwil, gdy walczył na pokładzie swojej wspaniałej łodzi, „Długiego Węża”. Część przekazów mówi o snopie światła, który z nieba rozlał się na króla, a gdy znikł, syna Tryggvego nie było już widać. Warto dla przykładu przytoczyć relację Oddra Snorrasona, autora Sagi o Olafie Tryggvasonie: „wszyscy, którzy tam [na pokładzie „Długiego Węża”] byli, zarówno stronnicy jarla [Eryka], jak i ludzie króla, którzy jeszcze zostali przy życiu, zobaczyli niebiańskie światło spadające na pokład. Ludzie jarla celowali w to światło, chcąc zabić tego, którego Bóg uhonorował swoim światłem. Gdy światło znikło, nigdzie nie było widać króla, choć szukano go na statku, a także w wodzie”¹². Pozostałe mówią o tym, że Olaf, podobnie jak inni, wyskoczył za burtę „Węża” i zasłaniając się tarczą przed atakami ludzi jarla, utonął¹³.

Przy tej jednak okazji większość autorów sag odnosi się do pogłosek, jakie miały krążyć na temat dalszych losów Olafa Tryggvasona tuż po bitwie. Wedle nich król wcale nie miał zginąć w Øresundzie. Zacznę od najstarszych zachowanych na ten temat przekazów, zawartych w tzw. synoptykach, spisanych w Norwegii i Islandii pod koniec XII wieku. Pierwszy z nich, Mnich Teodoryk, napisał w swojej *Historii de antiquitate regum Norwagiensum*: „Niektórzy mówią, że król uciekł stamtąd łódką i podążył drogą ku obcym krajom, aby szukać zbawienia dla swej duszy. Inni, z drugiej strony, mówią, że on pogrążył się w wodzie w pełnym uzbrojeniu. Ja nie śmiem powiedzieć, który z tych przekazów bardziej odpowiada prawdzie. Chciałbym wierzyć jedynie w to, że on teraz cieszy się nieustannym pokojem w Chrystusie”¹⁴. Anonimowy autor kolejnego z synoptyków, *Historia Norwegie*, następująco odniósł się do tych pogłosek: „Gdy bitwa została zakończona, nie można było go odnaleźć, żywego lub martwego, co niektórzy potraktowali jako znak, że on utonął w falach w pełnym uzbrojeniu. Ale niektórzy starają się dowieść, że widzieli go po długim czasie w pewnym klasztorze. Jak dostał się na stały ląd poprzez niebezpieczeństwa wód morskich (czy to dzięki przepłynięciu samemu, czy to dzięki wykorzystaniu małej łódki, czy to dzięki anielskiej pomocy) lub rzeczywiście on utonął, jest niepewnym, ja wierzę wszystkim nam współczesnym. Z tego powodu byłoby lepiej ominąć to, co niepewne, niż dawać fałszywe świadectwo w tak wątpliwej sprawie”¹⁵.

¹² Red. F. JÓNSSON: *Oddr Snorrason: Saga Óláfs Tryggvasonar*. København 1932, s. 230 (dalej cyt. jako *Oddr*). Tłumaczenie własne.

¹³ Tak na przykład *Fagrskinna* (*Fagrskinna*, s. 130): „wyskoczył za burtę z tarczą uniesioną ponad głową... padł wódz, który cieszył się największą sławą tam, gdzie mówi się w duńskiej mowie”. Tłumaczenie własne.

¹⁴ Red. G. STORM: *Theodorici Monachi Historia de antiquitate regum Norwagiensum* c. 14, *Monumenta Historica Norvegiæ, Latinske kildekrifter*. Kristiania 1880, s. 25. Tłumaczenie własne.

¹⁵ Red. I. EKREM, L.B. MORTENSEN: *Historia Norwegie*. Copenhagen 2003, s. 100. Tłumaczenie własne.

W końcu anonimowy autor kolejnego dzieła z tej grupy, *Ágrip af Nóregskonungasögum*, podaje, że: „Niektórzy przypuszczają, że uciekł on [Olaf] łodzią i mówią, że on był potem widziany w klasztorze w Ziemi Świętej, ale inni sądzą, że on wyskoczył za pokład. Jakkolwiek on zakończył swoje życie, zapewne jego dusza należy do Boga”¹⁶.

Kwestii tej nie pominęli autorzy niewiele późniejszych sag królewskich. Według Oddra Snorrasona, autora Sagi o Olafie Tryggvasonie: „Niektórzy ludzie mówią, że król Olaf wyskoczył za burtę i w ten sposób ocalał, i że widziano go później w obcych krajach”¹⁷. Autor sagi dodał także, że według innej pogłoski Olaf, po tym, gdy wyskoczył za burtę „Długiego Węża”, pozbył się kolczugi pod wodą i dotarł bezpiecznie do słowiańskiego statku¹⁸. Także Oddr, miast rozstrzygać o prawdziwości tych plotek, wołał skupić się na przekonaniu, że król znalazł się w niebie i że Bóg docenił jego wkład w szerzenie wiary w Niego¹⁹. Autor kolejnej z sag królewskich, *Fagrskinny*, odnosi się do pogłosek, które mówiły o pobycie Olafa Tryggvasona albo u Słowian, albo gdzieś w południowej Europie, ale także on nie daje im wiary²⁰. W ślad za Oddrem Snorrasonem o ocaleniu króla Norwegii przez słowiańskie oddziały wspomina w końcu w *Heimskringli* Snorri Sturluson. Miały to być wojska, którymi Olafa wsparła Astryda, córka króla Słowian, Burysława. Po bitwie, wraz z nimi, Olaf miał udać się do Vindlandu. Snorri jednakże, podobnie jak inni autorzy skandynawscy, nie daje wiary tym pogłoskom, konkludując, że bez względu na to, jak było naprawdę, Olaf Tryggvason więcej do Norwegii nie wrócił²¹.

Sprawę można by na tym zakończyć, gdyby nie pewien szkopuł. O pogłoskach tego rodzaju wiele mówi autor jednej z najwcześniejszych relacji na temat bitwy w Øresundzie, Hallfred Ottarsson. Ten islandzki skald był blisko związany z dworem Olafa Tryggvasona, który między innymi nakłonił go do przyjęcia chrztu. Po śmierci władcy skomponował żałobny poemat na jego cześć (*Ólafsdraða erfidraða*). Wiersz niemal w całości poświęcony jest ostatniej bitwie króla Norwegii. Kilka z ponad dwudziestu jego strof odnosi się do wieści na temat władcy po bitwie:

Wysłannik cechu ostrzy,
ten, który głosił, że
władca wojowników żyje,

¹⁶ Red. M.J. DRISCOLL: *Ágrip af Nóregskonungasögum*. London 1995, s. 32.

¹⁷ *Oddr* c. 73, s. 231. Tłumaczenie własne.

¹⁸ *Ibidem*, s. 233.

¹⁹ *Ibidem*, s. 231.

²⁰ *Fagrskinna* s. 131.

²¹ Red. B. AÐALBJARNARSON: *Snorri Sturluson: Heimskringla I*, Íslenzk fornrit 26, 4th edition, Reykjavík 2002, s. 367–368.

mylił się na temat losu
nieskorego do ucieczki syna Tryggvego;
ludzie mówią, że Olaf
zdołał umknąć przed
burzą stalowej broni, ludzie w domysłach
oddalają się od prawdy, a to znacznie gorsze od niej²².

Los nie mógł
potoczyć się w ten sposób,
zajmuję się napojem olbrzymów,
że wspaniały zarządca
łodowca dłoni mógł uciec przed taką siłą,
to, o czym mówią ludzie,
nie wydaje mi się prawdopodobne²³.

Mimo to pewien wojownik
wciąż opowiada mistrzowi bogactw,
że władca był ranny albo uciekł
na wschód ze zderzenia metalowych broni;
teraz prawdziwie słysząc
o zabójstwie króla na południu
w czasie wielkiej bitwy,
nie dbam zbyt wiele o mało wiarygodne słowa ludzi²⁴.

Sądzę, że nastał koniec
charyzmatycznego władcy Norwegów,
książę zmarł,
dowódca drużyny poległ²⁵.

Wydźwięk powyższych strof wydaje się być identyczny z podejściem późniejszych autorów sag. Skald także nie daje wiary pogłoskom o ocaleniu króla. Ważniejszym wydaje się jednak, że Hallfred nie pominął tej kwestii, przeciwnie, parokrotnie do niej się odniósł. W tym momencie możemy mówić o pierwszej (krypto)historii, która odnosi się do politycznej atmosfery, jaka zaistniała w Norwegii w 1000 roku po śmierci Olafa Tryggvasona. Zjawiskiem, które nie wyłania się na plan pierwszy, jest zdecydowanie śmierć króla, jest ono jednak ważnym dopełnieniem tego, co przyniosły militarne rozstrzygnięcia w Øresundzie. Od razu należy zaznaczyć, iż wiersz Hallfreda pozostaje w zasadzie jedynym współczesnym przekazem dającym wgląd w atmosferę, jaka zapanała w kraju w 1000 roku.

²² *Poetry*, s. 429. Tłumaczenie własne.

²³ *Ibidem*, s. 430–431.

²⁴ *Ibidem*, s. 432.

²⁵ *Ibidem*, s. 433.

Dotyczy to oczywiście stronników króla, wśród których najwyraźniej zapanowała niepewność co do ich dalszych losów w kraju, szczególnie w obliczu przejścia władzy przez jarłów Hladir. Co prawda opieramy się na późniejszej tradycji sag, ale można śmiało założyć, że rządy Olafa szybko przysporzyły mu zdeklarowanych przeciwników, którzy zapewne podobnie podchodzili do tych, którzy zdecydowali się ulec królowi, a nawet budować u jego boku swoje kariery. Polityka misyjna Olafa oznaczała nie tylko karanie śmiercią, ale także konfiskaty majątków, którymi władca dysponował pośród swoich stronników. Działania te budziły niechęć, nienawiść, a także, co szczególnie ważne w tym kontekście, chęć zemsty. Niepewność i obawy dotyczyły więc nie tylko majątku, pozycji i dotychczasowych wpływów, ale także życia. Ci, do których adresował swój wiersz Hallfred, z nim samym na czele, nie mogli mieć wątpliwości, że nowa władza oznaczać będzie nową polityczną rzeczywistość, w której dla nich może zabraknąć miejsca²⁶.

Remedium na te rozterki to nadzieja, że być może jednak nie wszystko stracone. Być może król żyje i myśli o powrocie do kraju i odzyskaniu władzy. Skald mówi wprost w jednej ze strof wiersza: „miałoby to dla nas moc uzdrawiającą, gdyby władca żył”. Nadzieje te potęgował zapewne fakt, iż nie znaleziono ciała króla. Z utworu skalda przebija wrażenie, że relacje o niepewnym losie Olafa Tryggvasona mogły znajdować łatwy posłuch wśród stronników króla i tym samym żyć własnym życiem, rodząc różne domysły co do miejsca jego pobytu i tego, co tam robi. Mogły one odgrywać jeszcze jedną ważną rolę, mianowicie cementować zagubione po stracie lidera stronnictwo. Ten ostatni czynnik mógł z kolei ważyć w kontekście przejmowania władzy przez jarłów Hladir pod duńską kuratelą. Niemniej skald wydaje się chciał osiągnąć ten sam efekt, odwołując się do innych elementów. Z wiersza wyłania się obraz króla, który poległ, gdyż padł ofiarą zdrady. Stronnicy króla powinni stanąć teraz przed nowym zadaniem. Strzec się zdrady i pomścić zdradę. W tym momencie, i skald w cytowanych wyżej strofach wyraźnie to akcentuje, oczekiwanie na jego powrót nie ma sensu, a jego bezdyskusyjna śmierć ma motywować jego wiernych poddanych do dalszych działań. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że skald, konsolidując stronników Olafa Tryggvasona, podkreśla swoją własną rolę w tym gronie.

²⁶ Paradoksalnie, osoba Hallfreda Ottarssona może być traktowana w tym kontekście jako wyjątek potwierdzający regułę. Skald zapewne działał także na rzecz jarłów Hladir, Hakona, który rządził w Norwegii przed Olafem Tryggvasonem, oraz Eryka, który przyczynił się do upadku króla. Do naszych czasów przetrwały fragmenty dwóch wierszy przypisywanych Hallfredowi, które poświęcone są obu jarłom. Brak tu miejsca na szersze potraktowanie tej kwestii, niemniej warto zaznaczyć, że mamy tu do czynienia przede wszystkim z ciekawym przejawem specyfiki dworskiej działalności skaldów, która nie znosiła próżni w postaci braku dostępu do władcy, który mógłby być potencjalnym odbiorcą poezji. Na temat poematów Hallfreda dla jarłów Hladir zob. J. MORAWIEC: *Wstęp. W: Saga o Hallfredzie skaldzie kłopotliwym*. Tłum. J. MORAWIEC: Wrocław 2011, s. 73–78.

To on ma dostarczać, w poetyckiej formie, ideowych treści dla działań, które uratują zagrożone pozycje współpracowników zmarłego władcy. Dlatego, ze względu na nawiązania do interesujących mnie pogłosek, zadaniem *erfidrapy* było nie tylko uczcić zmarłego władcę, ale także wskazać, jak wobec śmierci króla mają się zachować jego poddani.

Nie wiemy z pewnością, czy współcześni Olafowi Tryggvasonowi postrzegali jego porażkę w Øresundzie i śmierć jako przejaw męczeństwa. Wiemy natomiast, że w myśl takiej interpretacji swoje narracje tworzyli autorzy skandynawskich sag. Wiąże się to z domyślnymi planami wypromowania króla Norwegii, jednocześnie w myśl tradycji osoby odpowiedzialnej za chrystianizację Islandii, jako głównego świętego na wyspie. Można uznać je za kolejną (krypto)historię, która ujawnia się w związku z badanym przeze mnie motywem. Działania te można datować na ostatnie dekady XII wieku, kiedy rozpoczyna się gwałtowny rozwój miejscowego piśmiennictwa. Dotyczy to między innymi historiografii oraz hagiografii. Życie i dokonania Olafa Tryggvasona plasowały sagi mu poświęcone na przecięciu obu gatunków. Dobrze obrazuje to przykład benedyktyńskiego klasztoru w Thingeyrar²⁷, gdzie niemal równocześnie, na przełomie lat 80. i 90. XII wieku, swoje sagi poświęcone królowi Norwegii pisało dwóch miejscowych mnichów, Oddr Snorrason i Gunnlaugr Leifsson. Choć druga z nich przetrwała do naszych czasów we fragmentach, nie ulega wątpliwości, że postać Olafa Tryggvasona miała stanowić istotny element islandzkiej tradycji, szczególnie w kontekście statusu Islandczyków jako pełnoprawnych członków chrześcijańskiej *communitas*²⁸.

Nakłada się na to inny, polityczno-religijny kontekst. W 1153 roku powstało arcybiskupstwo w Nidaros w Norwegii, którego patronem został św. Olaf. Nowa metropolia objęła swym zasięgiem także dwie diecezje islandzkie, w Skalhólt i Hólar²⁹. Już za pontyfikatu drugiego z arcybiskupów, Eysteinn Erlendsson, zaczęto na terenie archidiecezji promować reformę gregoriańską, co z jednej strony miało ściślej związać metropolię z jej sufraganiami, a z drugiej uderzało w specyfikę Kościoła islandzkiego, opartego dotychczas na własności prywatnej i dziedziczeniu godności biskupiej w ramach jednego rodu. W 1179 roku arcybiskup Eysteinn skierował do biskupów islandzkich list, w którym nie tylko surowo napominał ich o konieczności przestrzegania zasad reformy, ale także starał się wykazać prawa archidiecezji do pełnej kontroli nad funkcjonowaniem miejscowej wspólnoty, między innymi po-

²⁷ Najstarszy klasztor w Islandii, założony w 1133 roku.

²⁸ Tendencję tę ujawnia zresztą najstarsze dzieło historiograficzne Islandii, *Księga o Islandczykach* (*Islendingabók*) Ariego Thorgilssona. Zob. J. MORAWIEC: Wolin, s. 58–59.

²⁹ S. IMSEN: *The Nidaross Church and its province. In 'Ecclesia Nidrosiensis' and 'Noreg veldi'*. W: *The Role of the Church in the making of Norwegian domination in the Norse World*. Red. S. IMSEN: Trondheim 2012, s. 16–19.

przez nominowanie nowych ordynariuszy³⁰. Na to nałożyły się także, coraz wyraźniej odczuwalne od początku XIII wieku, zabiegi królów Norwegii zmierzające do przejęcia władzy zwierzchniej nad Islandią, czemu sprzyjała między innymi bardzo niestabilna sytuacja polityczna na samej wyspie.

W sagach poświęconych Olafowi Tryggvasonowi nieprzypadkowo szczególnie dużo miejsca poświęcono dwóm wydarzeniom: konwersji Islandii oraz bitwie pod Svoldr w Øresundzie³¹. W obu król Norwegii odgrywa centralną rolę jako chrystianizator wyspy i męczennik za wiarę, zdradzony przez swoich wrogów niczym Chrystus w przeddzień swojej męki³². Czynniki te predestynowały Olafa, zdaniem islandzkich elit, do roli patrona wyspy, który będzie symbolizował i gwarantował ich polityczną i religijną niezależność od norweskich władz świeckich i duchownych.

Dlaczego jednak autorzy sag konsekwentnie przywoływali motyw pogłosek o ocaleniu króla, równie konsekwentnie nie dając im wiary? Wydaje się, że z jednej strony pogłoski tego typu same w sobie dopełniały aury tajemniczości i ekskluzywności życia i dokonań Olafa Tryggvasona. Cudowne ocalenie, którego przecież nie można było całkowicie wykluczyć (brak ciała), można było interpretować jako przejaw boskiej interwencji i łaski. Ponownie warto przytoczyć przekaz Oddra Snorrasona, gdzie pojawia się motyw światła niebiańskiego, które „zabiera” króla prosto do nieba.

Ponadto autorzy sag znali poemat Hallfreda Ottarssona, co więcej, powoływali się w swoich opisach na pochodzące z niego strofy, w tym te, które zostały przytoczone powyżej. Skald uznawany był za świadka świętości Olafa, a jego wiersz za najważniejsze świadectwo jego panowania i... męczeństwa. Dlatego zwracano uwagę na każdy element przekazu poety, starając się wykorzystać każdy, który pozwalał uwypuklić szczególny status zmarłego króla.

Bitwa w Øresundzie to wydarzenie, które zaważyło zarówno na dziejach Skandynawii na przełomie X i XI wieku, jak i na kształcie miejscowej tradycji historiograficznej. Status ten wiązał się przede wszystkim z osobą Olafa Tryggvasona, norweskiego króla misjonarza. Motyw pogłosek o jego ocaleniu po bitwie pozwala na spojrzenie na oba aspekty bitwy, historyczny i legendarny, z jeszcze jednej, pozornie ukrytej, perspektywy.

³⁰ E. GUNNES: *Erkebiskop Øystein: Statsmann og kirkebygger*. Oslo 1996, s. 75.

³¹ Należy też zauważyć, że okoliczności, w jakich Islandczycy przyjęli chrześcijaństwo, opisane są także w innych sagach (*Njáls saga*, *Kristni saga*, *Laxdoela saga*).

³² W ten sposób konstruuje swoją narrację przede wszystkim Oddr Snorrason.

Jakub Morawiec

Whatever Happened to Olaf Tryggvason After the Battle of Øresund? A (Crypto)History of A Rumour

Summary

The battle which took place on Øresund's waters in the year 1000 quickly gathered a substantial body of legends in medieval Scandinavian tradition. The description and reception of this event are connected to a certain (crypto)history, the functioning of which is the focus of the present text.

The conflict between the king of Norway, Olaf Tryggvason, and the king of Denmark, Swein Forkbeard, supported by his allies, resulted in the death of the former. King Olaf is likely to have drowned in the Baltic strait, but several Scandinavian accounts noted rumours suggesting that the king survived the battle and found refuge among Slavs or in the Holy Land. One of the skaldic poems depicting the battle and the death of King Olaf points out that the rumours began spreading the day after the battle as a direct response to the unclear fate of the king.

The manner in which a poet contemporary to the battle as well as later saga authors reacted to these tales allows for an interesting insight into two perspectives: the political atmosphere in Norway immediately after the battle and the status of the skald as a witness of the life and achievements of the missionary king in medieval Scandinavian tradition. Both these perspectives may be straightforwardly described as a (crypto)history behind the legend of the martyred king's death.